

Sygn. akt VIII W 76/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach w składzie:

**Przewodniczący SSR Mariusz Zdrodowski**

**Protokolant Sylwia Mulewska**

po rozpoznaniu w dniach 29 marca i 19 kwietnia 2016 roku na rozprawie

**sprawy J. M.**

urodzonego dnia (...) w S.

syna J. i L. z domu J.

**obwinionego o to, że:**

1. w dniu 25 stycznia 2016 roku około godziny 16.48 w D. na ulicy (...) gmina D. kierował na drodze publicznej samochodem osobowym marki A. (...) numer rejestracyjny (...) pomimo braku dopuszczenia pojazdu do ruchu,

**tj. o czyn z art. 94 § 2 k.w.,**

2. w dniu 25 stycznia 2016 roku około godziny 16.48 w D. na ulicy (...) gmina D. kierował na drodze publicznej samochodem osobowym marki A. (...) numer rejestracyjny (...) nie posiadając przy sobie wymaganych przepisami dokumentów, to jest prawa jazdy,

**tj. o czyn z art. 95 k.w.,**

3. w dniu 25 stycznia 2016 roku około godziny 16.48 w D. na ulicy (...) gmina D. kierując na drodze publicznej samochodem osobowym marki A. (...) numer rejestracyjny (...) nie korzystał z pasów bezpieczeństwa,

**tj. o czyn z art. 97 k.w. w zw. z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.).**

I. Obwinionego J. M. w ramach czynów opisanych w punktach pierwszym, drugim i trzecim części wstępnej wyroku uznaje za winnego tego, że w dniu 25 stycznia 2016 roku około godziny 16.48 w D. na ulicy (...) gmina D. kierował na drodze publicznej samochodem osobowym marki A. (...) numer rejestracyjny (...) nie posiadając przy sobie wymaganych przepisami dokumentów, to jest prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego oraz nie korzystając podczas jazdy z pasów bezpieczeństwa, tj. czynu z art. 95 k.w. i art. 97 k.w. i za to na podstawie art. 97 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. skazuje go na karę grzywny w wysokości 600 (sześćset) zł;

II. Zasadza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) zł tytułem opłaty i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) zł.

Sygn. akt VIII W 76/16

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 28 kwietnia 2016 roku**

### **Sąd Rejonowy ustalił co następuje:**

J. M. ma 34 lata. Jest żonaty. Ma córkę w wieku 6 miesięcy. Prowadzi działalność gospodarczą i uzyskuje dochód w wysokości 30.000 zł miesięcznie. Mężczyzna nie był wcześniej karany.

W dniu 25 stycznia 2016 roku J. M. jechał samochodem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) w D.. Nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Został zatrzymany do kontroli drogowej, podczas której okazało się, że nie miał przy sobie prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego. Dowodu rejestracyjnego nie odebrał po upływie ważności pozwolenia czasowego. Samochód miał ważne badania techniczne przeprowadzone w dniu 21 lipca 2015 roku.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie** częściowo wyjaśnień obwinionego J. M. (k. 20v-21, 21v, 22), zeznań świadków P. S. (k. 21v, 9), M. P. (k. 40v) i P. K. (k. 41), notatki urzędowej (k. 1, 2), kserokopii prawa jazdy (k. 3), kserokopii dowodu rejestracyjnego (k. 4), pisma (k. 10, 30), zaświadczenia (k. 19), wydruku z portali internetowych (k. 25-28), dokumentacji fotograficznej (k. 31-36) i zdjęć (k. 37-39). Sąd skorzystał również z dokumentów zawierających dane osobopoznawcze obwinionego.

Obwiniony J. M. przyznał, że nie miał przy sobie prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego. Wskazał jednak, że samochód, którym kierował był dopuszczony do ruchu i w trakcie jazdy miał zapięte pasy bezpieczeństwa. Na rozprawie podał, że w czasie kontroli było ciemno, padało, a jego szyby były zaparowane, stąd policjanci nie mogli widzieć czy jechał w zapiętych pasach bezpieczeństwa. Nadto wskazał, że policjanci mogli pomylić pas ze sznurem podtrzymującym tylną półkę w samochodzie (k. 20v-21, 21v, 22)

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów sprawstwo J. M. nie budziło wątpliwości, z tą jedynie różnicą w stosunku do wniosku o ukaranie, że czyny zarzucone obwinionemu należało potraktować jako jeden czyn i jako taki ocenić pod kątem naruszenia przez obwinionego wskazanych przez oskarżyciela publicznego przepisów. Zachowania zarzucane obwinionemu sprowadzały się bowiem w swej istocie do kierowania samochodem i sam fakt, że w trakcie tej czynności obwiniony naruszył więcej niż jeden przepis kodeksu wykroczeń nie może statuować wielości czynów. Nie da się rozsądnie rzecz oceniając rozdzielić tych zachowań jak to przyjął oskarżyciel we wniosku o ukaranie.

Co do tego, że J. M. prowadząc samochód nie posiadał przy sobie prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego, to świadczą o tym tak jego wyjaśnienia jak i zeznania policjantów pełniących służbę w dniu zdarzenia i zatrzymujących go do kontroli drogowej. Natomiast ustalając fakt kierowania przez niego samochodem bez pasów bezpieczeństwa oparł się na zeznaniach policjantów.

Zdaniem Sądu wyjaśnienia obwinionego kwestionujące ten fakt są jedynie przyjętą na potrzeby postępowania linią obrony i nie zasługują na wiarygodność. Obaj policjanci zgodnie zeznali, że jadąc za samochodem, który prowadził obwiniony dostrzegli, że nie korzysta on podczas jazdy z pasów bezpieczeństwa. To było powodem zatrzymania go do kontroli drogowej, co nastąpiło zaraz po dostrzeżeniu tego faktu. Trudno odszukać się w materiale dowodowym takich okoliczności, które mogłyby wskazywać, że policjanci zeznali nieprawdę, chcąc bezpodstawnie obciążyć obwinionego, skoro nawet on sam takich okoliczności nie przywoływał. O ile obwiniony twierdził, że funkcjonariusze nie mogli dostrzec tego faktu z radiowozu, gdyż obserwowali pojazd, którym się poruszał z boku, a samochód miał przyciemnione szyby, to wskazać przecież należy, że szyby były przyciemnione jedynie z tyłu, a policjanci fakt niezapiętych pasów dostrzegli poruszając się za obwinionym. Wydaje się to zresztą logiczne, mając na uwadze zasady doświadczenia życiowego. Trudniej jest bowiem dostrzec niezapięte pasy patrząc z boku pojazdu niż z tyłu. Natomiast dostrzeżenie niezapiętych pasów z tyłu nie następuje z reguły żadnych trudności. Podkreślić należy, że P. S. fakt ten (dostrzeżenie nie zapiętych pasów podczas jazdy za obwinionym) podał już w postępowaniu wyjaśniającym i nie mógł wtedy wiedzieć jak przebiegać będzie linia obrony obwinionego. Dopiero na rozprawie pod nieobecność świadka J. M. wskazał, że policjanci obserwowali go z bocznej perspektywy jego pojazdu i już wtedy dali sygnał do zatrzymania. Jest to jednak nielogiczne, gdyż taki sposób użycia sygnałów świetlnych i dźwiękowych byłby zupełnie nieczytelny

dla kierującego. Ponadto jest oczywiste, że kierujący nie mógł przez cały czas obserwować policjantów, którzy jechali za nim, a co za tym idzie nie mógł w sposób precyzyjny wskazać, w którym momencie policjanci dali sygnał do zatrzymania.

Dodać należy jeszcze, że świadek P. S. podał, że obwiniony podczas kontroli nie kwestionował kierowania pojazdem bez pasów, a nie ukaranie go mandatem karnym wiązało się z tym, że nie mógł dostarczyć na miejsce kontroli potrzebnych dokumentów. Gdyby istotnie obwiniony od początku kwestionował swoje sprawstwo, to niezrozumiałe byłoby dlaczego policjant twierdziłby inaczej. Nie mógł przecież oczekiwać, że kierowca potwierdzi fakt przyznania się do winy w trakcie kontroli na rozprawie, skoro wcześniej go kwestionował. To, że kierujący przyznał się do winy wynika już z zapisów notatki urzędowej sporządzonej przez świadka zaraz po zdarzeniu. Natomiast nie podważa wiarygodności zeznań świadka zarówno to, że wskazał na to, że w tym czasie było sucho jaki i to, że stwierdził, iż badał obwinionego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. W sprawie brak jest protokołu badania stanu trzeźwości. Co do pogody zaś to informacje z portalu pogodowego w połączeniu z zeznaniami świadka P. K. podważają te fakty. Jest oczywiste jednak, że świadek mógł pomylić te fakty z innymi podobnymi zdarzeniami, z którymi miał do czynienia jako policjant i odtworzyć jej jako rzeczywiste fakty ze zdarzenia z zatrzymania J. M.. Kategorie zeznań obu policjantów w zakresie nie używania przez obwinionego pasów bezpieczeństwa nie pozwala jednak przyjąć by fakt ten nie miał miejsca, skoro został dodatkowo udokumentowany treścią notatki urzędowej sporządzonej zaraz po zdarzeniu.

Z całą pewnością przeciwko możliwości dostrzeżenia przez policjantów faktu nie korzystania przez kierującego z pasów bezpieczeństwa nie przemawia ani to, że w czasie zdarzenia zapadał zmierzch, ani też że panowały złe warunki pogodowe. Zdarzenie miało miejsce w terenie zabudowanym, a policjanci używali świateł mijania. Zeznania policjantów są w tym zakresie kategoryczne i brak jest podstaw do ich podważania. Z całą pewnością możliwość dostrzeżenia niezapiętych pasów w takich warunkach drogowych nie kłóci się z zasadami doświadczenia życiowego. Natomiast sporządzona czy to przez policję czy przez samego obwinionego dokumentacja zdjęciowa, jak sam przyznał, nie odzwierciedla warunków, w jakich doszło do kontroli drogowej i stąd też nie ma znaczenia dla oceny możliwości dostrzeżenia przez policjantów nie zapiętych pasów. Zdjęcia zrobione przez J. M. w warunkach nocnych nie uwzględniają chociażby tego, że policjanci poruszali się ma światłach mijania.

Nie sposób także nie zauważyć, że obwiniony przedstawiając argumenty na swoją obronę popada w sprzeczność. Z jednej strony bowiem twierdzi, że policjanci zatrzymali go gdy przejechał przed nimi i musieli dostrzec fakt niezapiętych pasów z boku przez przyciemnione szyby, co nie byłoby możliwe, z drugiej jednak strony twierdzi, że nie mogli tego zrobić bo szyby były zaparowane, co w domyśle dotyczy tylnej szyby, wszak przez boczne z uwagi na ich przyciemnienie i tak niczego dostrzec nie mogli. Ponadto sugeruje, że policjanci mogli pomylić pasy ze sznurem przytrzymującym tylną półkę w samochodzie, co także mogło się wydarzyć przy obserwacji tyłu samochodu. Co do tego ostatniego faktu to w sytuacji zaparowania szyb i przy braku widoczności pasów tym bardziej niewidoczne byłyby sznur przytrzymujące tylną półkę. Na zdjęciach załączonych do sprawy wyraźne oba elementy wyposażenia samochodu są widoczne oraz odróżnialne i trudno przyjąć, że policjanci mogli się w tym zakresie pomylić. Natomiast jazda z zaparowanymi szybami nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym sprawy, co jest niezrozumiałe o tyle, że oba uchybienia są wykroczeniami kwalifikowanymi z tego samego przepisu. Stosownie bowiem do art. 66 ust 1 pkt 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t. j. Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 ze zm.) pojazd uczestniczący w ruchu ma być tak utrzymany, aby korzystanie z niego zapewniało dostateczne pole widzenia kierowcy.

Co do zeznań P. K. to nie miały one bezpośredniego znaczenia dla ustalenia tego czy kierujący korzystał z pasów bezpieczeństwa skoro nie był on bezpośrednim świadkiem zatrzymania kierującego.

Zdaniem Sądu zachowanie obwinionego wypełniało znamiona wykroczeń z art. 95 k.w. i art. 97 k.w. Pierwszy z tych przepisów penalizuje zachowanie polegające na prowadzeniu na drodze publicznej pojazdu bez posiadania przy sobie wymaganych dokumentów. Drugi z kolei z przepisów penalizuje zachowanie polegające na naruszeniu innych niż odrębnie skatalogowane w rozdziale XI kodeksu wykroczeń przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo

o ruchu drogowym lub przepisów wydanych na jej podstawie. Oba wykroczenia mogą być popełnione umyślnie jak i nieumyślnie (art. 5 k.w.).

Zgodnie z art. 38 pkt 1, 2 i 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany mieć przy sobie i okazywać na żądanie uprawnionego organu wymagane dla danego rodzaju pojazdu lub kierującego dokument stwierdzający uprawnienie do kierowania pojazdem, dokument stwierdzający dopuszczenie pojazdu do ruchu i dokument potwierdzający zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub dowód opłacenia składki za to ubezpieczenie. W myśl art. 39 ust. 1 ustawy kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. J. M. nie zastosował się do powyższych norm nie posiadając wymaganych przepisami dokumentów (prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego) i nie korzystając z pasów bezpieczeństwa. Tym samym wypełnił znamiona wykroczeń z art. 95 k.w. i art. 97 k.w. Wskazać przy tym należy, że nie ma znaczenia dla bytu wykroczenia z art. 95 k.w. to, że kierujący nie posiadał dowodu rejestracyjnego, gdyż nie odebrał go od organu rejestracyjnego.

Nie sposób jednak zgodzić się z oskarżycielem publicznym, że obwiniony dopuścił się wykroczenia z art. 94 § 2 k.w. polegającego na prowadzeniu na drodze publicznej pojazdu nie dopuszczonego do ruchu. Jak się wydaje oskarżyciel popełnienia przez obwinionego tego wykroczenia upatruje w tym, że kierujący poruszał się na pozwoleniu czasowym, które wygasło, a „stałego” dowodu rejestracyjnego jeszcze nie odebrał. Stosownie do art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym dokumentem stwierdzającym dopuszczenie pojazdu mechanicznego do ruchu jest dowód rejestracyjny lub pozwolenie czasowe wydane w procesie rejestracji pojazdu. Oznacza to, że jest dopuszczony do ruchu pojazd, który został zarejestrowany i wydany został do niego dowód rejestracyjny, który jest dokumentem stwierdzającym dopuszczenie pojazdu do ruchu. Jak wynika z kserokopii dowodu rejestracyjnego pojazdu został on wydany po dokonaniu rejestracji auta w dniu 9 czerwca 2015 roku. Stanowi to o dopuszczeniu pojazdu do ruchu. Nie odebranie dowodu rejestracyjnego i poruszanie się pojazdem bez niego stanowi jedynie wykroczenie z art. 95 k.w.

Reakcją na wykroczenie jest wymierzenie kary i środków karnych przewidzianych w ustawie. Stosownie do art. 33 k.w. karę wymierza się według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę za dane wykroczenie, oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Bierze się między innymi pod uwagę rodzaj i rozmiar szkody, stopień winy, pobudki, sposób działania, stosunek do pokrzywdzonego, właściwości, warunki osobiste i majątkowe sprawcy, jego stosunki rodzinne, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i jego zachowanie po jego popełnieniu.

Przepis art. 97 k.w., który stał się podstawą wymiaru kary w sprawie, za wykroczenie w nim stypizowane przewiduje karę grzywny w wysokości od 20 zł do 3.000 zł albo karę nagany. Zdaniem Sądu karą odpowiednią w okolicznościach sprawy będzie kara 600 zł grzywny. Wymierzając obwinionemu karę w tej wysokości Sąd miał na uwadze to, że jego zachowanie naruszało dwa przepisy kodeksu wykroczeń, a jeden z tych przepisów złamał w pełni świadomie, skoro brak dowodu rejestracyjnego wynikał z nieodebrania go z organu rejestracyjnego. Obwiniony zatem w sposób lekceważący podszedł do podstawowych obowiązków kierowcy. Jako okoliczność łagodzącą należało potraktować częściowo przyznanie się do winy i dotychczasową niekaralność J. M.. Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz sytuację majątkową obwinionego (miesięczne zarobki rzędu 30.000 zł) Sąd uznał, że kara 600 zł grzywny jest odpowiednia do wagi przypisanego obwinionemu czynu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 118 § 1 k.p.w. Oplatę w kwocie 60 zł ustalono stosownie do 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. j. Dz. U. z 1983r., nr 49 poz. 223 ze zm.). O wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania rozstrzygnięto na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. nr 118 poz. 1269).